

## NAGÓRNIK – SZWAJCARIA BOLKOWSKA

Wioseczka pod „Pojednaniem i Knieją” położona,  
Od północy „Duchem” i Młynarką osłonią.  
Szczęśliwie w Rynnie Tektonicznej od wieków leży,  
Na wschodnim skraju naszej gminnej rubieży.  
Powietrze w niej czyste nieomal zdrojowe,  
Góry wokół lesiste, strome sześćset-metrowe.  
Lud polski do niej przybył po drugiej światowej wojnie,  
Pracował żwawo na roli i żył spokojnie.

Chętnie tańczył w Lejczaka świetlicy,  
Gdzie przybywała młodzież z bliskiej okolicy.  
Ongis Nagórniki bywał grubo zaśnieżony,  
A bardziej góry z południowej strony.  
Gdzie narty i sanki śmigają,  
Dzieci i młodzież się radowały.  
Ludu dziś mniej trzykrotnie, to przykry fakt,  
Potomkowie w miastach rozsiani jak mak.

Czas zaciera Pionierów ślad, żarty, piosenek czar,  
Chłopski, pracowity skończył się ich bal,  
Pozostały rzeczy, zdjęcia, wspomnienia i żal.  
Żal tej wsi zasobnej w gospodarki i domowe zwierzęta,  
Wędrówek do szkół, na zabawy, do kościoła w święta.  
Dziś chłodna marcowa niedziela, cały dzień głucha,  
Na wiejskiej drodze, ani jednego żywego ducha.

Lecz nie tracimy nadziei,  
Maj wieś nam zazieleni.  
Sady obsypie białym kwieciem,  
Laski złociście okryje wrzesień.  
Krosy warczące śmigną w góry i krzaki,  
Rącze rumaki, fircyki, ryzyk chłopaki.  
Pszczoły zbiorą miód majowy,  
Też lipcowy, gryczany, faceliowy.  
Trawa w belach będzie zakiszona,  
Każda krowa napasiona i wydojona.

Na dwóch drogach nie będzie dziur,  
Deszcze spadną z burzowych chmur.  
Przyjdą, przyjadą, turyści i goście,  
Będzie cieplej, głośniejszy, radośniej.  
Z pól, sadów, ogrodów plony  
zbierzemy,  
I mroźną zimę zdrowo przeżyjemy.



Bolko Tutejszy (marzec i czerwiec 2021 r.)